

Kandydatów
Frontu Jedności Narodu
na posłów do Sejmu
w Okręgu Wyborczym
nr 61
Szamotuły
przedstawiamy na str. 3

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
5/6 III 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 55 (8717)
Cena 50 gr

Siemianowice — Stalowa Wola — Łódź — Głogów

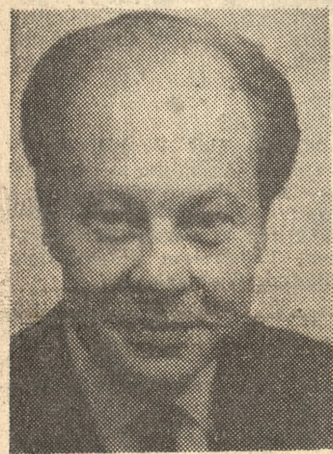
Kandydaci na posłów do Sejmu rozmawiają z wyborcami

4 bm., w drugim dniu pobytu w woj. katowickim I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przebywał w Siemianowicach Śląskich. W towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR z Katowic — Zdzisława Grudnia i gospodarzy miasta z I sekretarzem KM PZPR — Hubertem Gałęcką odwiedził nowy, zbudowany niedawno wydział ciagiarni rur „Jedność”.

I sekretarz KC partii zapoznał się z procesem produkcyjnym i technologicznym ciagiarni; jej załoga osiągnie w br. na nowoczesnych urządzeniach pełną moc produkcyjną — 45 tys. ton poszukiwanych w kraju i w eksporcie rur różnych wymiarów.

Szef szwedzkiej dyplomacji przybywa do Polski

W poniedziałek, 6 bm., ma przybyć do Polski minister spraw zagranicznych Szwecji — Krister Wickman. Będzie to już jego druga wizyta w naszym kraju — poprzednio przy pominięciu, bawił on w Polsce w lutym 1971 r., jako mini-



Minister spraw zagranicznych Szwecji Krister Wickman. CAF — Photofax

ster przemysłu w rządzie swego kraju.

Rozmowy, jakie przeprowadzi on z czołowymi osobistościami naszego kraju dotyczyć będą, obok szeregu zagadnień międzynarodowych, zwłaszcza europejskich — aktualnego stanu i możliwości dalszego rozwoju stosunków dwustronnych. (PAP)

Na temat wizyty szefa szwedzkiej dyplomacji piszemy również na str. 2 w komentarzu pt. „Wizyta dobrych nadziei”.

POGODA

5 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami głównie w dzielnicach wschodnich i centralnych. Na zachodzie możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna od 0 st. na północnym wschodzie do plus 3 st. na północy i w centrum oraz plus 8 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, z kierunków południowo-wschodnich i południowych.

Sekretarz KC PZPR — Stanisław Kowalczyk spotkał się wczoraj z wyborcami w największym zakładzie włókienniczym województwa łódzkiego — Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Bojowników Rewolucji 1905 r.

Sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz wziął udział w przedwyborczym spotkaniu z załogą Huty Miedzi w Głogowie i jej budowniczymi. PAP

Przedwyborcze spotkania w Wielkopolsce

W dalszym ciągu w Wielkopolsce odbywają się spotkania kandydatów na posłów z wyborcami. Wczoraj 9 kandydatów na posłów do Sejmu PRL spotkało się z przedstawicielami różnych środowisk, by wspólnie dyskutować nad najważniejszymi problemami rozwoju naszego kraju.

Kandydaci na posłów w Okręgu nr 59 z siedzibą w Lesznie — prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu Walenty Kołodziejczyk i traktorysta PGR Koronowo — Leon Umiński (PZPR) spotkali się w Pałkowicach pod Lesznie z pracownikami służby rolnej i instytucji działających na rzecz rolnictwa oraz z przedstawicielami samorządów robotniczych PGR, spółdzielczych i kółek rolniczych.

25-lecie polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej

Sesja naukowa w Warszawie

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się wczoraj uroczysta sesja naukowa, zorganizowana z okazji 25-lecia podpisania porozumienia o współpracy naukowo-technicznej między Polską i Związkiem Radzieckim.

W sesji, na którą licznie przybyli przedstawiciele polskiego świata nauki, techniki i kultury oraz organizacji społecznych i młodzieżowych — bierze udział radziecka delegacja rządowa, z wicepremierem, przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki Rady Ministrów ZSRR — Władimirem Kirillinem.

Przybyli przedstawiciele najwyższych władz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: premier Piotr Jaroszewicz, sekretarz KC — Jan Szydłak, wicepremier — Mieczysław Jagielski, minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński. Obecni byli również przewodniczący OK FJN — prof. Janusz Groszkowski oraz ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piłotowicz.

W swoim wystąpieniu P. Jaroszewicz wskazał na ogromne znaczenie zawartego przed 25 laty porozumienia, które na przestrzeni minionych lat odegrało ważną rolę w rozwoju naszego kraju i w dalszym ciągu przyczynia się do integracji gospodarki, nauki i techniki Polski i Związku Radzieckiego. Przybyli na sesję goście

obejrżeli również otwartą wczoraj w salach PKiN wystawę „Nauka w służbie ludzkości”. Zgromadzono na niej ponad 100 fotografii obrazujących postęp techniczny. PAP

Czwarty polski ośrodek przeszczepu nerek

Wczoraj w szpitalu im. Narutowicza przy III Katedrze Chirurgii Akademii Medycznej w Krakowie otwarto czwarty w Polsce (po Warszawie, Wrocławiu i Katowicach) ośrodek przeszczepu nerek.

Zainstalowano w nim urządzenia zarówno krajowej produkcji jak i zakupione za granicą. Wśród urządzeń krajowych znajduje się kilka prototypowych — m. in. pierwsza polska sztuczna nerką. PAP

Delegacja KC KPZR w Poznaniu

Wczoraj w drugim dniu swego pobytu w Wielkopolsce delegacja Wydziału Pracy Organizacyjno-Partyjnej KC KPZR przebywała w Poznaniu.

W godzinach porannych goście radzieccy w towarzystwie sekretarzy KW PZPR Jana Pawłaka i Władysława Ślebodzi złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikami Bohaterów i PPR na Cytadeli.

Następnie delegacja udała się do Poznańskiej Fabryki Ma-

Na zdjęciu: moment składania wiązank kwiatów pod pomnikiem Bohaterów Cytadeli. Fot. — „Głos”

szyn Żelaznych. Po powitaniu przez I sekretarza KD PZPR Poznań — Nowe Miasto Kazimierz Bucherta, goście — oprowadzani przez dyrektora zakładów, Jana Wdowia — zapoznali się kolejno z wszystkimi wydziałami produkcyjnymi. Na zakończenie pobytu w PFMŻ radziecka delegacja spotkała się z zakładem w tym samym miejscu i związkowym. O problemach pracy partyjnej w zakładzie poinformował gości I sekretarz KZ PZPR Mirosław Raczka. W części roboczej dyskusji przewodniczący radzieckiej delegacji, zastępca członka KC KPZR, pierwszy zastępca kierownika Wydziału Pracy Organizacyjno-Partyjnej KC KPZR — Nikołaj A. Pietrowicz zwrócił szczególną uwagę na duże osiągnięcia w dziedzinie propagandy wizualnej.

Z kolei goście radzieccy złożyli wizytę w Pałacu Kultury. Dyrektor Pałacu Jan Szajek przypomniał pokrótce historię oraz aktualny program działania tej placówki kulturalnej. Delegacja zwiedziła pracownię modelarstwa okrętowego, samolotowego i metaloplastyki oraz Salę Tradycji Ruchu Młodzieżowego.

W godzinach popołudniowych, na zakończenie swego pobytu w Wielkopolsce delegacja radziecka spotkała się z członkami Sekretariatu KW PZPR z Jerzym Zasada na czele. Podczas spotkania przedstawiono gościom główne kierunki pracy wielkopolskiej organizacji partyjnej. (map)

Ćwiczenia sztabowe Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem Zjednoczonego Dowództwa na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbyły się w okresie od 25 lutego do 4 marca br. ćwiczenia sztabów operacyjnych wojsk lądowych, obrony przeciwlotniczej, wojsk lotniczych oraz sztabów sił morskich państw — członków Układu Warszawskiego.

W ćwiczeniach uczestniczyli: sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych, sztab operacyjny Armii Radzieckiej, Narodowej Armii Ludowej NRD i Ludowego Wojska Polskiego.

Ćwiczeniami kierował dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw członków Układu Warszawskiego, Marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski.

Ćwiczenia wykazały dalszy wzrost operacyjnych umiejętności generałów, admirałów, oficerów i sztabów w kierowaniu związkami operacyjnymi wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Sprzyjały one dalszemu

zgrzywaniu wyższych sztabów armii państw — członków Układu Warszawskiego, doskonaleniu współpracy między nimi i umacnianiu bojowej jedności bratnich armii. (PAP)

Wyjaśnienie

W piątkowym wydaniu „Głosu” z 3 bm. w notatce pt. „Niższa opłata turystyczna do NRD” podaliśmy za „Trybuna Ludu” iż od 15 marca wejdzie w życie zarządzenie na podstawie którego opłata turystyczna przy zakupie marek NRD wynosić będzie 15 proc., a nie jak obecnie 30 proc. „Trybuna Ludu” z 4 bm. wyjaśnia, że za zarządzenie takie nie zostało wydane. Sprawa opłaty turystycznej jest rozważana ale nie podjęto jeszcze decyzji w sprawie obniżki tej opłaty. (—)



Obrazy Komisji Kultury ŚRP

W Warszawie odbyło się wczoraj posiedzenie Komisji Kultury Światowej Rady Pokoju. W spotkaniu — zorganizowanym po wieloletniej przerwie — biorą udział wybitni przedstawiciele świata kultury i sztuki z ponad 20 krajów. Celem spotkania jest przedyskutowanie form jeszcze szerszego udziału twórców kultury i sztuki w walce o pokój i postęp.

Problemy ochrony środowiska

Wicepremier Zdzisław Tomal, przewodniczący Polskiego Komitetu Ochrony Środowiska „Człowieka, przyjął wczoraj delegację Lig Ochrony Przyrody z prezesem ZG organizacji — Wiesławem Janińskim.

Temat spotkania — to aktualna działalność LOP oraz kierunki i perspektywy dalszego rozwoju organizacji i działań w zakresie upowszechniania zasad ochrony środowiska człowieka.

„Kosmos-477”

W Związku Radzieckim wystrzelono w sobotę sztuczne satelity Ziemi „Kosmos-477”. Na pokładzie satelity umieszczono aparaty przeznaczoną do badania przestrzeni kosmicznej.

W drodze ku Jowiszowi

Rzecznik Laboratorium Napędu Odrzutowego w Pasadenie (Kalifornia), które kieruje lotem automatycznej sondy „Pioneer-10” oświadczył, że aparat wyrzuci na właściwy tor lotu. Porusza się on z szybkością 50 tys. km na godzinę.

Przewiduje się, iż w czasie podróży zostanie dokonana tylko jedna korekta toru lotu.

„Sprawa Altmanna”

Boliwskie organy wymiaru sprawiedliwości zbadają sprawę Kla-

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM

usa Altmanna, vel Klaus Barbie. Z zadaniem jego ekstradycji wystąpiła do rządu boliwijskiego Francja. Zapowiedź zbadania spra-

wy zawarta jest w liście prezydenta Boliwii Hugo Banzeru Suareza do prezydenta Francji Georges-a Pompidou z 11 listopada. Odpowiedź Suareza i list Pompidou zostały obecnie opublikowane w stoicy Francji.

Strajk studentów Hiszpanii

W Madrycie odbyło się drugie zgromadzenie generalne przedstawicieli studentów szesnastu uniwersytetów hiszpańskich. Wystosowało ono apel do całej młodzieży studentek Hiszpanii o przystąpienie z dniem 6 marca do strajku powszechnego.

Oświadczenie prezydenta Libanu

Prezydent Libanu, Sulejman Frangdżia oświadczył, że ponawia-

jąc swe pogroźki za pośrednictwem prasy i radia, wróg wieny, że Liban zleknie się ich i położy kres działalności komandosów palestyńskich. Izrael ma nadzieję, że między Libańczykami a fedainami dojdzie do bezpośredniej konfrontacji zbrojnej. Dodał on, że dzięki roztropności narodu libańskiego udało się tego uniknąć.

Zamach w Tripolisie

Jak podaje Agencja Reutera, nieznany sprawca zastrzelił w sobotę byłego generała syryjskiego, Mohammeda Omrana, w jego willi w północnolibańskim mieście Tripolis. Sprawca zbiegł. Generał Omran pełnił funkcje ministra obrony w rządzie gen. Hafeza, obalonego w wyniku zamachu stanu w Syrii w lutym 1966 r.

Nie zapomnij o wznowieniu prenumeraty

Regularne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” można sobie zapewnić poprzez prenumeratę. Wpłata bez żadnych ograniczeń na II kwartał dokonywać można zgodnie z warunkami podanymi na stronie 7 „Głosu” (u dołu).

Nie zwlekajcie do ostatniego dnia z zapewnieniem sobie „Głosu” na II kwartał.

Wizyta dobrych nadziei

Polskę i Szwecję łączy nie tylko Morze Bałtyckie. Zbliża nas z północnym sąsiadem wiele innych spraw — wspólnota interesów w walce o umocnienie pokoju w Europie, współpraca gospodarcza, techniczna i naukowa, współdziałanie w zakresie inicjatyw odprężeniowych, czy choćby długoletnie tradycje dobrego sąsiedztwa. Kontynuacją tych dobrosąsiedzkich stosunków jest rozpoczynająca się w poniedziałek, 6 bm. wizyta szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Kristera Wickmana w Polsce, która wypływa też z konsekwentnie realizowanej przez premiera Olofa Palme polityki „rozbudowy kontaktów ze Wschodem”.

Aktywna neutralność Szwecji stała się w ostatnich latach istotnym czynnikiem pokoju i stabilizacji w środkowej i północnej Europie. Szwecja należy do grona państw popierających wysuniętą przez kraje socjalistyczne propozycję zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Nasi północni sąsiedzi nie tylko opowiadają się za rozpoczęciem w Helsinkach wielostronnych przygotowań do Konferencji, ale również utworzyli już w swym ministerstwie spraw zagranicznych specjalną grupę roboczą. Sprawa europejskiej konferencji bezpieczeństwa to podstawa współpracy polsko-szwedzkiej. Zbieżność lub bliskość poglądów występuje także w

innych kwestiach międzynarodowych.

Rząd szwedzki należy do najostrożniejszych w świecie zachodnim krytyków amerykańskiej interwencji w Indochinach. Stoi na stanowisku, że jedyne polityczne rozwiązanie sta nowi właściwa droga do pokoju i niezawisłości narodów Indochin, stanowisku potwierdzonym niedawno na forum parlamentarnym przez K. Wickmana. Jeśli chodzi o sytuację na Bliskim Wschodzie, socjaldemokratyczny rząd Palme do magą się rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 1967 roku. Podobnie jak kraje socjalistyczne, Szwecja opowiada się też za zakazem podziemnych prób nuklearnych.

Te i wiele innych jeszcze zbieżnych płaszczyzn współdziałania na forum międzynarodowym dobrze służy zbliżeniu poglądów Polski i Szwecji, jest przesłanką dla szerszej i bardziej owocnej niż do tychczas współpracy gospodarczej. Wymiana myśli naukowo-technicznej oraz eksport do Szwecji polskiej kultury, która budzi po tamtej stronie Bałtyku autentyczne zainteresowanie, gwałtowny rozwój turystyki — wszystko to dobrze służy interesom Sztokholmu i Warszawy — interesom Europy. Wizyta ministra Wickmana zarysowuje zapewne nowe możliwości polsko-szwedzkiej współpracy, wzmacnia klimat dobrosąsiedztwa i przyjaźni.

F. N.

W 27 rocznicę powstania ZWM

Złożenie wieńców na Cytadeli

4 marca 1945 roku ukonstytuował się w Poznaniu Związek Walki Młodych. W ten dzień, obchodzony jako rocznica powstania wielkopolskiego ZWM, składa się co roku, tradycyjnie, wieńce i wianki kwiatów na Cytadeli.

W związku z tym wczoraj grupa byłych działaczy ZWM i przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, złożyli na Cytadeli wieńce pod pomnikiem Bojowników PPR i na grobie Janka Stachowiaka, działacza ZWM w Poznaniu. (mb)

Arystokracja rzymska handlowała narkotykami

Prokuratura rzymska prowadzi dochodzenia w najbardziej „arystokratycznej” aferze handlu narkotykami w wieloletniej historii Wiecznego Miasta. W aferę tę zamieszanych jest kilkadziesiąt osób należących do arystokracji o historycznych nazwiskach, plutokracji przemysłowej i finansowej oraz grupy play-boyów i sportowców.

Wśród trzydziestu osób, przeciw którym wszczęte zostało oficjalne śledztwo, znajdują się m. in. księżna Marina Della Rovere, wywodząca się z rodziny papieża Juliusza II, budowniczego Bazyliki św. Piotra w Rzymie, księża Pignatelli, znani aktorzy Philippe Leroy i Helmut Berger, aktorka Suzy Andersen, a także aktorka polska go pochodzenia, od lat zamieszkała w Rzymie, Magda Konopka, której nazwisko nie po raz pierwszy łączy się z różnymi skandalami. (PAP)

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

W interesie kobiety pracującej

Zapowiedź przedłużenia płatnych urlopów macierzyńskich od połowy tego roku — to jeden z najbardziej pożądanых prezentów, jakich kobiety mogły oczekiwać w przededniu swego dorocznego święta.

Nie jest to oczywiście decyzja okazjonalna, lecz kolejne posunięcie w konsekwentnym wprowadzaniu w życie bogatego programu pomocy kobietom, zwłaszcza pracującym zawodowo. Przypomnijmy, że pierwsze pozajazdowe decyzje socjalnej partii i rządu dotyczyły właśnie spraw kobiety i dziecka. Podwyższono więc z początkiem roku 1970 do 100 proc. zarobków wysokość zasiłków z tytułu opieki nad chorym dzieckiem, przysługujących robotnicom i przedłużono okres ich pobierania z 30 do 60 dni w roku. Drugi ważny krok — to przedłużenie z 1 roku do 3 lat bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się dziećmi do 4 roku życia (poprzednio do 2 lat), z zachowaniem najważniejszych uprawnień pracowniczych.

Oczekiwane jest wprowadzenie od 1 lipca br. 16-tygodniowych płatnych urlopów macierzyńskich przy pierwszym dziecku i 18-tygodniowych przy każdym następnym. Postanowienie to podjęto przede wszystkim na użytek naszej polityki społecznej. Decyduje o tym coraz szybsze tempo aktywności zawodowej kobiet, głównie młodych. Dziś przeciętny wiek kobiety pracującej zawodowo wynosi 33 lata, przy czym 70 proc. spośród 3,8 mln zatrudnionych kobiet — to matki, a większość jest młodymi. Już w najbliższych latach wraz z wejściem do zakładu pracy wyżu demograficznego, wiek ten obniży się. Zacznie pracować wiele dziewcząt, które wkrótce założą rodziny. Dłuższe urlopy macierzyńskie ułatwią im sytuację w okresie najtrudniejszej dla kobiety i najważniejszej dla zdrowia dziecka.

Co zadczydowało o zróżnicowaniu wymiaru nowych urlopów macierzyńskich? Przede wszystkim względy biologiczne i opinie lekarzy, których zdaniem, kolejne porody wymagają dłuższego okresu wypoczynku. Wzięto pod uwagę również przesłanki czysto praktyczne — zwiększone obowiazki kobiety, która po porodzie musi się opiekować starszym dzieckiem, a często całą ich gromadką.

Korzystniejsze niż dotychczas świadczenia z tytułu ma-

cierzyństwa nie wyczerpują listy zamierzeń służących poprawie warunków pracy i życia kobiet. W uchwale VI Zjazdu PZPR zarysowano założenia wielostronnego programu działania na tym polu, obejmującego sprawy zatrudnienia, kształcenia, warunków pracy i pomocy socjalnej. (PAP)

Uproszczona odprawa na moście granicznym w Stubicach

Kolejnemu uproszczeniu uległa odprawa graniczna turystów przekraczających w obie strony Odrę — na razie na moście granicznym w Stubicach. Od pierwszych dni marca polscy oraz NRD-owscy pogranicznicy i celnicy przeprowadzają tu wspólną kontrolę osób i pojazdów przekraczających granicę państwową. W efekcie tego usprawnienia — dowód osobisty okazuje się w Stubicach tylko raz, a nie, jak dotąd, po obu stronach mostu. PAP

Przedwyborcze spotkania w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

kiego PZPR w Świeciechowie Antoni Becela, który stwierdził, że rolnicy tej gromady przystępują do akcji „20 miliardów” postanowili dodatkowo wyprodukować 60 ton żywa i 80 ton zboża.

Wystąpienia tego mówcy oraz następnych, którymi byli zootechnik z Włoszakowic Stefan Kędziora i rolnik ze wsi Lasocice Marian Dolata koncentrowali się przede wszystkim na tych zjawiskach, które hamują intensyfikację produkcji rolniej. Mówcy z gospodarską troską wskazywali problemy wymagające rozwiązania w takich dziedzinach jak mechanizacja rolnictwa, zaopatrzenie wsi w wodę, oświata rolnicza i budownictwo wiejskie.

O problemach Rydzyny i sprawach socjalno-bytowych załogi Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w tej miejscowości mówił dyrektor zakładów Franciszek Wiśniewski.

Z kolei zabrał głos kandydat na posła Walenty Kołodziejczyk. Podkreślił, że podstawowym celem rolnictwa jest przyspieszenie wzrostu produkcji. Szczególnie ważne jest szybsze niż dotychczas tempo roz-

woju produkcji mięsa i mleka. Wymaga to posiadania odpowiedniej, znacznie większej niż obecnie, bazy paszowej, a także lepszego zaopatrzenia wsi w wodę.

Omawiając problem dalszej poprawy gospodarki ziemią kandydat na posła zwrócił m. in. uwagę na fakt, że w naszym województwie 44 tysiące rolników (gospodarujących łącznie na 352 tys. ha) przekroczyło 60 rok życia, przy czym nie wszyscy mają następców. Chodzi o to, by grunty gospodarstw wypadających z produkcji w wyniku braku następców oraz grunty Państwowego Funduszu Ziemi były w pełni zagospodarowane przez PGR-y, spółdzielnie produkcyjne, kółka rolnicze i rolników indywidualnych. (y)

*

W świetlicy Przedsiębiorstwa PGR Trzcianka mieszkańcy powiatu spotkali się wczoraj z kandydatami na posłów do Sejmu PRL: Tytusiem Krawczycem, Tadeuszem Młynickim i Janem Kowalskim.

Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN Zdzisław Opaliński przedstawił zebrany aktualne sprawy powiatu i plany na najbliższą przyszłość.

Dyskusja, w której uczestniczyło 10 osób, koncentrowała się wokół kilku istotnych dla powiatu spraw. Jerzy Dąbrowski przewodniczący Rady Zakładowej Przedsiębiorstwa Naprawy Taboru Leśnego pytał, czy Trzcianka otrzyma w przyszłości większą inwestycję, zdolną rozwiązać problemy zatrudnienia. Bogusław Stanisławski dyr. Przeds. PGR w Trzciance przedstawiając program budowy dużej tuczarni trzody chlewnej zwrócił uwagę na konieczność równoczesnej budowy zakładów towarzyszących. Wielu dyskutantów pytało o sprawy związane z pracą mleczarni. Ryszard Zieliński przedstawił młodzieży z Krzyża pytał o szanse zatrudnienia w tym mieście, zwłaszcza dla kobiet. Mówiono także o problemach budownictwa mieszkaniowego. Przewodniczący Prezydium MRN w Trzciance Bolesław Kwiatkowski wysunął m. in. propozycję zwiększenia samodzielności rad narodowych w zakresie dysponowania funduszami przeznaczonymi na remonty kapitalne.

Na pytania dotyczące bezpośrednio spraw powiatu odpowiadał przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN Aleksander Wiza i z-ca przewodniczącego Prezydium PRN — Z. Opaliński.

T. Młynicki, sekretarz WK SD przedstawił zebrany, jak nurtujące ich problemy wygłądają w skali województwa i jakie drogi prowadzi do ich rozwiązania. T. Krawczyk mówił o roli Ludowego Wojska Polskiego, które reprezentuje. J. Kowalski inżynier Zakładu Doświadczalnego w Sielinku przedstawił zadania stojące przed trzcianeckim rolnictwem.

*

Również wczoraj kandydaci na posłów Antoni Paśko i Wacław Koral spotkali się z wyborcami PGR Objezierze w pow. obornickim, a Franciszek Szczerba i Krystyna Ręszyk z mieszkańcami Śremu. (wn)

U progu motoryzacyjnego sezonu potrzebna również rozważa

W ciągu tygodnia - 667 wypadków - 38 osób zabitych

W dniach od 26 lutego do 4 marca, a więc w przeciągu tylko 7 dni na drogach całego kraju wydarzyło się — jak informuje Komenda Główna MO — blisko 670 wypadków drogowych. W ponad 100 wypadkach 38 osób poniosło śmierć, a 352 — obrażenia. 77 osób znajduje się w szpitalach.

Szkodliwy lek

Odkrycie ginekologa australijskiego

Australijski ginekolog William McBride wykrył szkodliwy skutki nowego środka uspokajającego o objawach podobnych do tych, jakie były następstwem stosowania leku „Contergan” (Thalidomid).

W Sydney co najmniej troje dzieci przyszło na świat bez rąk, ponieważ ich matki w okresie ciąży zażywały środek pod nazwą „Tofranil” przeciwko depresji psychicznej.

Dr W. McBride był tym, który wykrył szkodliwe działanie Conterganu. „Tofranil” produkowany przez szwajcarską firmę „Ciba” sprzedawany jest od 10 lat na recepty. Na opakowaniach jest wprawdzie zaznaczone, że kobiety w ciąży nie powinny go zażywać, jednakże wiele z nich lekceważyło to ostrzeżenie. (PAP)

Te fakty powinny być najbardziej wymowną przestroją dla zmotywowanych turystów, których coraz więcej wyrusza na trasy. A warunki do jazdy nie są — mimo prawdziwie wiosennej aury — najlepsze. W godzinach wieczornych, nocą i rano, na znacznych odcinkach naszego kraju utrzymują się silne mgły. Jest jeszcze sporo odcinków dróg, na których występuje gołoledź. Te elementy w połączeniu z nieuwagą, tak kierowców jak i przechodniów — zdecydowały o stosunkowo znacznej w ostatnich tygodniach liczbie wypadków drogowych i ofiar.

Z wstępnych analiz wynika, że najczęstszą przyczyną wypadków ze strony pieszych jest nagłe wejście na jezdnię i przekraczanie jej w miejscach niedozwolonych. Sporo było ofiar wśród dzieci. Zdecydował o tym brak opieki nad dziećmi oraz zabawy nieletnich bezpośrednio na ulicach i ruchliwych jezdniach.

Wzmoczone akcje kontrolno-profilaktyczne przeprowadzane przez milicję drogową wykazują, że kierowcy — nie po-

mini złych warunków atmosferycznych — jeżdżą zbyt szybko i bardzo często w stanie nietrzeźwym.

U progu motoryzacyjnego sezonu ponawia się apel tak do kierowców jak i przechodniów o wzmoczoną uwagę i ostrożność. Posiadacze samochodów i motocykli powinni pamiętać o sprawdzeniu stanu technicznego swoich pojazdów, a zwłaszcza o uregulowaniu świateł. (PAP)

Lotnictwo USA znów zaatakowało DRW

Siły powietrzne Stanów Zjednoczonych przeprowadziły kolejne barbarzyńskie bombardowania terenów Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Odrzutowce USA dokonały ostatnio trzech nalotów. Podczas pierwszego z nich maszyn typ „Phantom” zrzucały bomby w rejonie położonym w odległości 130 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej, następnie „Thunderchiefs” ostrzelały przy użyciu rakiet tereny odległe o 20 km od strefy. Podczas trzeciego, nieco później przeprowadzonego nalotu, „Phantomy” dokonały ataku rakietowego w pobliżu nadmorskiego miasta Ha Tinh leżącego o 175 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej. PAP

Powrót do życia

Wstrząsająca scena rozegrała się niedawno w jednej z dzielnic prawobrzeżnej części Budapesztu — Budzie.

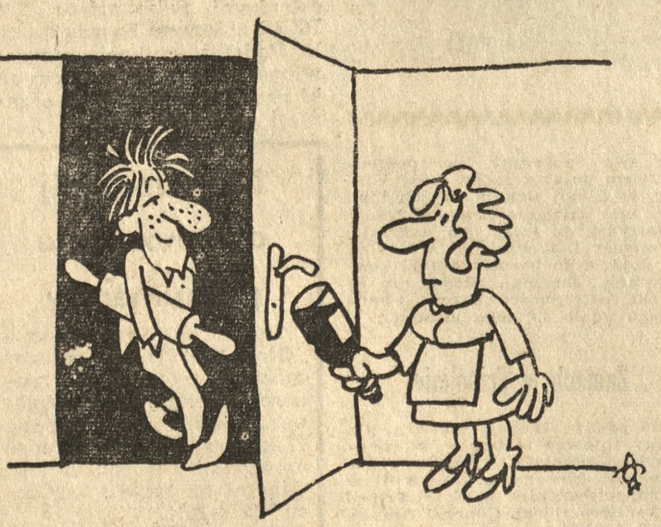
Była godzina 2 po południu, gdy 80-letnia emerytka zamieszkała na 5-tym piętrze jednego z budynków czynszowych wyjrzała przez okno i z przerażeniem zobaczyła, że nad prawie 6-piętrową przepaścią, trzymając się żelaznego pręta wystającego z muru, wisi młoda kobieta. Staruszka podniosła alarm i z sąsiedniego mieszkania przybyli 50-kilkuletni Lajos Deak. Mężczyzna trzymając się jedną ręką ramy okiennej, drugą ręką schwył wисяcą kobietę za nogę i dostownie w ostatniej chwili wciągnął ją z najwyższym wysiłkiem do mieszkania.

Jak okazało się później młoda kobieta chciała popełnić samobójstwo. Weszła na 8 piętro i skoczyła w dół. Jednakże instynkt samozachowawczy okazał się silniejszy i niedoszła samobójczyni zdolała uchwycić wystający z muru pręt. Uratowana została dosłownie w ostatniej chwili, gdyż jeszcze kilka sekund, a sily by ją opuściły i nie uszłyby śmierci.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje to, że człowiek który ją uratował pracownik drukarni miejskiej — Lajos Deak, uczynił to mimo nieuleczalnej choroby, a mianowicie zapalenia stawów prawej ręki i tej właśnie ręki, którą uratował niedoszłą samobójczynię. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciuszewski

HUMOR I SATYRA



GŁOS WIELKOPOLSKI AR/ 5/6 III 1972 Nr 55 (8717)

KANDYDACI FRONTU JEDNOŚCI NARODU NA POSKÓW DO SEJMU

1. Bogdan Waligórski

Działacz ruchu młodzieżowego, obecnie przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej — Bogdan Waligórski, urodził się w 1944 roku w Poznaniu. Jego ojciec był kolejarzem. Bogdan Waligórski do rodzinnych tradycji zawodowych nawiązał w latach 1969-70, kiedy to — po studiach na Politechnice Poznańskiej — jako inżynier-mechanik odbył staż pracy w Oddziale Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Poznaniu.



Już w szkole podstawowej i w Technikum Mechanicznym okazał się utalentowanym działaczem. Był aktywistą Związku Harcerstwa Polskiego, a z kolei Związku Młodzieży Socjalistycznej. W organizacji tej pełnił funkcje przewodniczącego kolejno: zarządu szkolnego, zarządu uczelnianego i okręgowego zarządu studenckiego ZMS. W latach 1970-71 był wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu, a w latach 1971-72 przewodniczącym ZW ZMS. Do PZPR wstąpił w roku 1967. Ostatnio był członkiem Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.

W styczniu 1972 roku Bogdan Waligórski został wybrany przewodniczącym Zarządu Głównego ZMS.

2. Tadeusz Młyńczak



Działacz Stronnictwa Demokratycznego — Tadeusz Młyńczak, od dzieciństwa związany jest z Poznaniem. Urodził się w 1934 roku w rodzinie robotniczej. Studiował na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej. W 1958 roku ukończył studia II stopnia i uzyskał dyplom magistra inżyniera-mechanika. Przedtem — w 1953 roku — podjął pracę za wodową, najpierw w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski, a później w Przedsiębiorstwie Zmechanizowanych Robót Kolejowych.

W tym ostatnim zakładzie był m. in. głównym technologiem. Tadeusz Młyńczak był działaczem Związku Harcerstwa Polskiego i Zrzeszenia Studentów Polskich. W 1959 roku wstąpił do SD. W 1962 roku został powołany do pracy w aparacie Stronnictwa. Od roku 1966 jest sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu, a od 1969 roku członkiem Centralnego Komitetu SD. Ponadto w 1972 roku został wybrany członkiem Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Tadeusz Młyńczak jest posłem od 1965 roku. Działa w dwóch komisjach sejmowych: handlu zagranicznego oraz przemysłu ciężkiego, chemicznego i górnictwa. Jest przewodniczącym dwóch stałych podkomisji. Jedną z nich zajmuje się problemami normalizacji, patentów i jakości.

Odnznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Tyśiąclecia Państwa Polskiego i Honorową Odznaką m. Poznania.



Okręg nr 61 Szamotuły

3. Zofia Cybulska

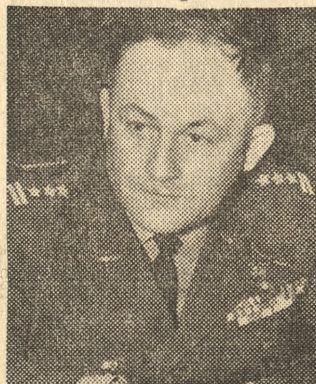


Urodziła się w rodzinie chłopskiej w 1932 roku we wsi Kolno, obecnie Kamionna w powiecie międzychodzkiem. Zdawszy maturę pedagogiczną, uczyla przez siedem lat (1950-57) w Szkole Podstawowej w Kamionie. Wyszła za mąż za rolnika i po urodzeniu czworga dzieci, zrezygnowała z pracy w szkolnictwie, prowadząc od 1957 roku dziesięciohektarowe gospodarstwo. Nie przerwała jednak pracy społecznej. Nadal opiekuje się młodzieżą, aktywizując ją do pracy społeczno-kulturalnej, zdobywania wiedzy i kwalifikacji zawodowych.

Mimo natężenia pracy oboje z mężem znajdują czas na działalność społeczną. Zofia Cybulska, wstąpiwszy w 1954 roku w szeregi ZSL, pełni wiele funkcji w Stronnictwie. Jest sekretarzem wiejskiego koła i zarządu gromadzkiego ZSL w Kamionie, członkiem Prezydium PK ZSL. Jako delegatka na ostatni wojewódzki zjazd została wybrana zastępcą członka WK ZSL w Poznaniu.

Pełniąc już drugą kadencję obowiązki radnej PRN, zdobyła zaufanie mieszkańców powiatu. Udziela się w pracy kółek rolniczych. Jest przewodniczącą KGW w Kamionie, członkiem Powiatowej Rady KGW i członkiem Społecznej Rady Klubu „Ruch” w Kamionie.

4. Tytus Krawczyk



Putkownik Ludowego Wojska Polskiego, pilot — Tytus Krawczyk, urodził się w 1930 roku w Sielawicach na Białorusi, gdzie jego rodzice byli nauczycielami. Szkołę podstawową ukończył w Nowym Sączu, a średnią — w Warszawie. Następnie studiował w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie. Po jej ukończeniu (w 1950 roku) pracował w Dęblinie jako instruktor. W 1964 roku uzyskał dyplom Akademii Sztaby Generalnego. Od kilku lat wzorowo pełni odpowiedzialne funkcje dowódcze w Wojskach Lotniczych.

Życiowe pasje p. Krawczyka to lotnictwo i praca społeczna, także o charakterze ogólnospołecznym — w organizacjach politycznych i społecznych; działalność zapoczątkował w Związku Walki Młodych, a potem w Związku Młodzieży Polskiej. Od wielu lat jest aktywistą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obecnie pełni funkcje członka Komitetu Partyjnego Powiatu Łódzkiego.

Za wzorowe wypełnianie obowiązków wojskowych i działalność polityczno-społeczną kandydat na posła został odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

5. Zygmunt Januzik



Przodujący kolejarz — Zygmunt Januzik, urodził się w 1922 roku w powiecie Wyrzysk (województwo bydgoskie), w rodzinie robotniczej. W pierwszych latach Polskiego Ludowego w szeregu Wojska Polskiego walczył z rekracyjnymi bandami we wschodniej części kraju. Do 1952 roku zawodowo służył w wojsku; był oficerem politycznym. Po kontuzji odniesionej w wypadku drogowym został zdemobilizowany i podjął pracę w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile.

Kandydat na posła pracuje w pilskich ZNTK jako ślusarz. Cieszy się powszechnym uznaniem. Zadecydował o tym jego wysokie kwalifikacje zawodowe, rzetelne wypełnianie obowiązków, wydatny udział w współzawodnictwie o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Do Polskiej Partii Robotniczej wstąpił w 1947 roku. Był delegatem na V Zjazd PZPR. Obecnie jest I sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej oddziału parowozowego i sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w ZNTK. Wchodzi również w skład prezydium Rady Robotniczej ZNTK.

Zygmunt Januzik jest radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Działa w Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów WRN. Na posła do Sejmu kandyduje po raz drugi.

Odnznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Brązowym Medalem „Zasłużonym na polu chwały”.

6. Józef Konieczny



Urodzony w 1914 roku w Kruszwini w powiecie poznańskim, jest wierny swojej wsi, a ściślej mówiąc Spółdzielni Produkcyjnej, w której był księgowym w latach 1952-60, a następnie do dziś przewodniczącym zarządu. Umie jednak wyjść poza sprawy swojej zbiorowości, udzielając się w pracy społecznej w powiecie poznańskim i we władzach wojewódzkich.

Pełni wiele funkcji, m. in. jest członkiem Powiatowej Rady Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych oraz członkiem Rady Centralnego Związku RSP, przewodniczącym Komisji Oświaty CZRSP. Jako długoletni radny GRN pełni obowiązki przewodniczącego Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Wodnej. Od roku 1969 jest radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Do Stronnictwa Ludowego wstąpił w roku 1946 i obecnie pełni funkcje prezesa Koła ZSL, wiceprezesa Gromadzkiego Komitetu, członka Powiatowego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu ZSL. W latach 1961-1971 był wiceprezesem PK ZSL w Poznaniu. Za działalność społeczno-polityczną jest odznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi.

7. Jan Kowalski



Urodził się w 1928 roku w Dębogórze w powiecie szubińskim, w rodzinie chłopskiej.

Poświęcił się zawodowi rolnika, zdobywając najpierw średnie wykształcenie fachowe (Liceum Rolnicze w Bydgoszczy). W roku 1951 rozpoczął pracę w Szczecińskim jako kierownik gospodarstwa PGR Tupadły, gdzie pozostał do 1955 roku. Następnie ukończył studia w 1960 roku w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. W tym czasie pracował jako inspektor plan tacyjny Cukrowni Szamotuły

na terenie powiatu trzcianeckiego. Od 1966 r. jest inspektorem Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku w powiecie nowotomyskim.

Jan Kowalski jest działaczem ZSL, do którego wstąpił w roku 1955. Pełni obecnie obowiązki wiceprezesa Koła ZSL przy PK ZSL w Trzciance. Jest członkiem zespołu prelegentów i Komisji Ekonomiczno-Rolnej przy PK ZSL.

Za pracę społeczną i zawodową jest odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

8. Marian Zawadzki



Kierownik produkcji Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Dębnie-Buszewku (pow. Szamotuły) — Marian Zawadzki urodził się w 1939 roku w Szamotułach. Jego ojciec był ślusarzem.

Ukończył Technikum Rolnicze w Szamotułach i od 13 lat kieruje produkcją Kombinatu w Buszewku. Zaraz po objęciu tego stanowiska dał się poznać jako znakomity fachowiec i organizator. Pod jego kierownictwem spółdzielcy przekształcili podupadłe gospodarstwo w nowoczesny kombinat rolniczy, obejmujący obecnie 1 150 hektarów. We wzorowych budynkach gospodarskich jest 2 200 sztuk trzody chlewnej i 1 500 sztuk bydła. Jesienią nastąpi rozpoczęcie budowy chlewnej na 9 000 sztuk.

Spółdzielcy zbierają średnio 30 kwintali zbóż z hektara. Te wyniki gospodarcze zasadniczo zmieniły sytuację socjalno-bytową spółdzielców (od 4 lat korzystają z płatnych urlopów, a średni zarobek miesięczny wynosi około 5 tys. zł).

Jeden z głównych autorów tych osiągnięć — Marian Zawadzki, jest członkiem PZPR od 1960 roku. Pełni funkcję członka Zarządu Powiatu Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Szamotułach.

Odnznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

„(...) Kierunek dalszego socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wytycza program uchwalony przez VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierowniczej siły Frontu Jedności Narodu i politycznej przewodniczki narodu polskiego. Na ten program złożyły się myśli, odczucia i pragnienia milionów ludzi pracy — robotników, chłopów, inteligencji, członków partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, bezpartyjnych — wyrażone w ogólnonarodowej dyskusji przed VI Zjazdem.

Chcemy przyspieszyć rozwój Polski we wszystkich dziedzinach. Zasadniczym celem polityki społeczno-ekonomicznej państwa jest i będzie systematyczna poprawa bytowych, socjalnych i kulturalnych warunków życia naszego społeczeństwa. Cel ten może być osiągnięty jedynie poprzez dynamiczny rozwój sił wytwórczych, wzrost społecznej wydajności pracy, postęp naukowy, techniczny, przebudowę i unowocześnienie struktury gospodarczej kraju, zwiększenie efektywności gospodarowania, bliższą i pełniejszą współpracę z braćmi krajami socjalistycznymi w ramach RWPG, a także intensywniejszą wymianę handlową ze wszystkimi krajami świata. Pragniemy pełniej wyzwolić możliwości, jakie zawiera w sobie socjalizm.

Program dalszego socjalistycznego rozwoju PRL, wszechstronnie wzbogacony i zaakceptowany w ogólnonarodowej dyskusji, uchwalony przez VI Zjazd PZPR wyznacza słuszną drogę realizacji tych zadań. Program ten właściwie łączy potrzeby dnia dzisiejszego i perspektywy rozwojowe kraju, zapewnia harmonijny i proporcjonalny rozwój całej gospodarki narodowej i wszystkich regionów Polski (...).”

(Z Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu)

OPRACOWANIE

GŁOS WIELKOPOLSKI

Z WILDY W ŚWIAT

W herbie Wildy, dzielnicy Poznania winno znaleźć się kolo — symbol transportu. Bo Wilde zrodziła kolej. Kiedyś była tu wieś zwana Wierzbicami, należąca do państwa Miejskiego — pana Mikołaja Wildy. Od jego to imienia pochodzi nazwa tej części miasta. W 1900 roku przeniesiono tu dworzec główny z Jeżyc i wybudowano warsztaty kolejowe, a później fabryki Cegielskiego, wytwarzające parowoz i wagony.

Transport dominuje na Wildzie i dziś. Wystarczy spojrzeć na nią z lotu ptaka. Tu zbiegają się główne drogi pasażerskie i towarowe PKP i PKS, z całym bogactwem i ludnym zapleczem służb technicznych i handlowych. Tu mają swoje siedziby okręgowe dyrekcje PKP i PKS, a także Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Samochodowych i innych związanych z transportem. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi znajduje w nich pracę.

Ta specyfika dzielnicy wyciska swe piętno na życiu jej mieszkańców. Surowa pragmatyka służb transportowych, wymagająca punktualności, dyscypliny i kultury osobistej pracowników, z biegiem czasu obdarza tymi cechami ich rodzin. Szeroka społeczność. Praca zespołowa, często związana z niebezpieczeństwem, zaciekawienie, które dowodów nie brak równie na co dzień w życiu mieszkańców Wildy, w ich obywatelskich postawach i pracy.

To nie przypadek, że Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego powstało na Wildzie tak, jak nie przypadkiem wśród wildeckich działaczy Frontu Jedności Narodu jest dość dużo osób związanych z transportem. Nie przypadkiem też na Wildzie powstała przed laty Politechnika, a kilka tygodni temu — Technikum dla Przemysłowców Robotników. Cyfrybetyk powiadałby, że są to sprężenia zwrotne, lecz nie o słowa chodzi. Ważne jest to, że owo sprężenie transportu, charakterów, wyobraźni technicznej, kultury i kto wie czego jeszcze spowodowało, że Wilda zawsze słynęła ze skłonności do społecznych poczynań, a po grudniowej odnowie aż kipi od pomysłów i inicjatyw. Gdy więc przyszło dokonać wyboru, zdecydować, kto tu najdzielniejszy, komu przyznać palmę pierwszeństwa — były nie lada kłopoty. Gospodarze dzielnicy wprost zasypali mnie przykładami, ale ostatecznie wskazali Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego.

Do najważniejszych pogrudniowych inicjatyw zespołu konstrukcyjnego działu lokomotyw Biura, zaliczyć należy przyspieszenie i zakończenie prac nad udoskonaleniem konstrukcji nowego typu lokomotywy

elektrycznej, silniejszej, szybszej i ekonomiczniejszej w eksploatacji od swych zasłużonych poprzedniczek. Przed kilkoma dniami Telewizja zaprezentowała widzom serię informacyjną o tych lokomotywach, wykonanych według rysunków CBK przez załogę wrocławskiego „Pafawagu”. Dla kraju — jest to duża rzecz, bo transport nam stale niedomaga przede wszystkim z braku taboru.

Niemniej ważne, aczkolwiek na pozór nie tak efektywne prace, prowadzone w ubiegłym roku nad doskonaleniem konstrukcji krajowych lokomotyw spalinowych. Pilnie badano za chowywanie się w próbach udoskonalonej serii lokomotyw o mocy 350 KM, służących do prac przetokowych na stacjach i w przedsiębiorstwach; lokomotyw o mocy 800 KM, przeznaczonych do prowadzenia cięższych pociągów osobowych i towarowych na liniach bocznych oraz lokomotyw o mocy 1700 KM, a więc zdolnych do wszelkiej pracy na liniach magistralnych.

Takich i jeszcze cięższych maszyn potrzeba naszej kolej najbardziej. Kupujemy je w Rumunii, co drażni ambicje własne mieszkańców Wildy. Bo przecież kiedyś budowano tu wysmienite parowoz, a dziś robi się równie świetne silniki okrętowe. Jeśli więc chodzi o potencjał ludzki i tradycje, to one sprzyjają uruchomieniu w HCP produkcji ciężkich lokomotyw spalinowych: takich po 2000 koni i więcej. Zakładowi by aktywności Frontu Jedności Narodu już z taką inicjatywą wyszli.

Na tym oczywiście nie koniec twórczej inwencji ludzi z CBK. Spod ich to ołówków wyszły projekty, udanych wagonów turystycznych zwanych „kuszetkami”. Stały się one rewelacją 1971 r. Gdy nowe wagony ukazały się w składach polskich pociągów na liniach międzynarodowych, z miejsca wzbudziły zainteresowanie zagranicznych biur podróży i firm kolejowo-turystycznych, wsparte konkretnymi propozycjami. Ministerstwo Komunikacji zleciło Zakładowi Cegielskiego wyprodukowanie ponad 100 sztuk tych wagonów dla PKP.

Po krótkiej też praktyce i doświadczeniach konstruktorzy CBK stworzyli nową odmianę „kuszetek”, przystosowaną do obsługi ruchu turystycznego na wschód i południe Europy. Zmiany w konstrukcji polegają m.in. na możliwości szybkiego przestawienia wildeckich „kuszetek” na tory o innej niż w Polsce szerokości i zapewne nie pasażerom ciągłości ogrzewania, mimo zmiany środków trakcyjnych itp.

Ala praca nad nowymi konstrukcjami wagonów osobowych nie przesłania bynajmniej potrzeb w dziedzinie transportu towarów. W ubiegłym roku, dużym osiągnięciem zespołu konstrukcyjnego wagonów towarowych, stało się stworzenie 6-osiowej węglarki o nośności 90 ton. Z wagonów tego typu, których produkcję rozpoczyna zielonogórski „Zastal”, złożą się specjalne pociągi dowożące ślaski węgiel do wielkich elektrowni w Koźlenicach i pod Szczecinem. Wyładunek tych wagonów będzie się odbywał na specjalnej wywrotnicy, jednym ruchem dźwigni w kabine operatora.

W CBK pracy nigdy nie brakuje, ale gdy zaproponowano mu skonstruowanie nowoczesnego wozu tramwajowego — nie było oporów. Ludzie muszą jeździć wygodnie, a i Poznaniowi przydadzą się nowe wagony. Wkrótce też sympatie poznaniaków zdobyły sobie już nowe, wygodne i szybkie tramwaje, zwane potocznie ze względu na smukłość sylwetki i charakterystyczny poświat w ruchu — „zyletkami”. W ubiegłym roku poznaniacy konstruktorzy opracowali kolejną wersję takich pociągów, przystosowanych do szerokości torów w Łodzi i Bydgoszczy (węższych niż w Poznaniu) i na tym zakończyli pracę nad tramwajami. W ich miejsce będzie się rozwijał w CBK nowy, lecz przyszłościowy dział konstrukcji kontenerów. Pierwszym ubiegłoro-



Wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Poznaniu podjęliśmy opracowanie serii reportażu i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one dokumentem inwencji i pomysłów, ofiarności i zaangażowania obywateli oraz środowisk na rzecz wcielania w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Dzisiejsza pozycja dotyczy inicjatyw ludzi z poznańskiej dzielnicy WILDA

czynnym dziełem w tej dziedzinie stał się model uniwersalnego 20-tonowego kontenera typu 1C, przystosowanego do przewozów międzynarodowych.

Twórcza myśl i aktywność pracowników CBK, ich inicjatywa techniczna i konstrukcyjna, silnie oddziaływały na produkcję „Cegielskiego” i niektórych innych zakładów Poznania. Przekracza ona też daleko granice Wildy i przenika do licznych zakładów przemysłowych kraju, by przybierać materialne kształty lokomotyw, wagonów, tramwajów — widomych dowodów współpracy regionów, partycypacji poznańskie go i Wildy w dziele rozwoju Polski Ludowej.

— Niezawodnie, pogrudniowy klimat dla twórców, dla wszelkiego rodzaju inicjatyw ludzi pracy, ich czynnych postaw na każdym stanowisku jest tym czynnikiem, który ma decydujące znaczenie dla dynamizowania działalności techników, konstruktorów, całej gospodarki narodowej — powie dział na zakończenie naszej rozmowy, zastępca dyrektora Centralnego Biura Konstrukcyjnego do spraw technicznych, inż. Władysław Pankiewicz. — Dlatego tym mocniej popieramy uchwałę VI Zjazdu PZPR, która stała się też programem Frontu Jedności Narodu w kampanii wyborczej do Sejmu PRL. Nas pracownikom CBK, któremu patronuje Wilda nie zabraknie w pierwszej linii postępu technicznego.

PIOTR CHOJNACKI

Polska — ZSRR:

Wspólne drogi nauki i techniki

5 marca 1947 roku — sama data zawarcia pierwszej polsko — radzieckiej umowy o współpracy naukowej — technicznej określa w jakiś sposób doniosłość tego porozumienia dla naszego kraju. W niespełna dwa lata po zakończeniu wojny bowiem znaczna część przedwojennego, słabego przecież i technicznie przestarzałego polskiego potencjału przemysłowego leżała jeszcze w gruzach, a niezbyt liczna kadra naukowo — techniczna była zdziśiatkowana i rozproszona po świecie. Toteż do pomocy technicznej i naukowej, jaką wówczas okazywał Polsce Związek Radziecki, można w całej pełni odnieść przysłowie, że prawdziwego przyjaciela poznaje się w biedzie.

Poznaliśmy go od najlepszej strony, bo w ślad za ekspertami i doradztwem technicznym w sprawach odbudowy i rozwoju naszej gospodarki nadchodzili z ZSRR projekty inwestycyjne, maszyny i urządzenia, pomoc w ich montażu i uruchomieniu, przepisy technologiczne, pomoc w przeszkoleniu inżynierów, techników i załóg robotniczych. A zatem pomoc naukowo — techniczna ZSRR w tym najtrudniejszym dla Polski Ludowej okresie szła w parze, więcej nawet — wiazała się organicznie z najszerzej rozumianą pomocą gospodarczą. Jej też zawdzięczamy w znacznej mierze odbudowę i rekonstrukcję tradycyjnych w Polsce przemysłów, jak np. energetycznego, hutniczego, lotniczego oraz powstanie i rozwój nowych, np. stoczniowego, samochodowego, wielkiej syntezy chemicznej.

NOWA TECHNIKA

Radziecka pomoc techniczna i ekonomiczna torowała drogę do naszej gospodarki współczesnej technice. Otrzymaliśmy z Kraju Rad ogromne ilości wyrobów przemysłowych o skali wytwórczej i wydajności poprzednio u nas niespotykanej.

Częstkowych przykładów radzieckiej pomocy dla naszej gospodarki można by przytoczyć mnóstwo, nie ilustrować one jednak skali, wielkości zagadnienia. Nie istnieje zresztą mierniki, które by obejmowały całość problemu.

Z pewnością jednak wiele mówi fakt, że w ciągu ostatnich 20 lat współpracy nau-

kowo — technicznej ZSRR przekazał nam bezpłatnie 6,5 tys. kompletów dokumentacji technicznej i przeszkolił na stażach i praktykach 10 tys. polskich specjalistów.

Analogiczne świadczenia z naszej strony na rzecz Związku Radzieckiego objęły przekazanie około 4 tys. kompletów dokumentacji i przyjęcie na

Liczne przykłady korzyści płynących ze współpracy technicznej ze Związkiem Radzieckim znaleźć można także w Wielkopolsce.

Jednym z najwęższych kłód takiej współpracy, jest Poznańska Fabryka Maszyn Złotych, obchodząca w bieżącym roku swoje 20-lecie. Fabryka ta została zbudowana w oparciu o radziecką dokumentację, wyposażona w radzieckie urządzenia i technologie oraz rozpoczęła swój pracowity żywot od wytwarzania długiej serii doskonale znanych dziś i zasłużonych w polskim rolnictwie sноповязалек typu WC-3.

Jednym z najwęższych przykładów takiej współpracy jest budowa wielkiej fabryki sprzętów elektromagnetycznych (urządzenia radiokanale, zwiększającego wydajność maszyn w przemyśle) w Ostrzeszowie. Duże i wieloletnie zamówienia radzieckie na te sprzęty pozwalają nam wydłużyć serię produkcyjną sprzętów, potanieć je i szybciej zamortyzować ostrzeszowską inwestycję.

OD PROGNOZY DO GOTOWEGO WYROBU

Scisła współpraca z takim partnerem stwarza wielkie szanse dla naszej nauki, techniki i gospodarki. W minionym pięcioleciu nasze stosunki w dziedzinie naukowo — technicznej rozwijały się w pewnej mierze na nowych zasadach. 183 placówek i organizacji radzieckie przywleciły wobec strony polskiej 740 zobowiązań w zakresie prac naukowych — badawczych, a 131 placówek polskich odwzajemniło się 610 zobowiązaniami.

W ten sposób np. doszło do podjęcia produkcji zunifikowanego i wysoko wydajnego kombajnu węglowego przeznaczonego do pracy na pokładach naczyniowych, zamiast 4 modeli stosowanych dotychczas w ZSRR i 3 modeli w Polsce.

W bieżącym pięcioleciu Polska i Związek Radziecki będą rozwijały wspólnie 12 problemów, m. in. zagadnienia wydobycia i eksploatacji gazu naturalnego, technologii

Dokończenie na str. 6
ANDRZEJ ŁASZYŃSKI

GUS przed wyborami

Do bardzo ciekawych i na czasie ukazujących się wydawnictw należą kieszonkowe publikacje statystyczne, zawierające najnowsze dane liczbowe.

Główny Urząd Statystyczny w folderze zatytułowanym „Polska w okresie V kadencji Sejmu PRL” przedstawiła syntetyczną ilustrację liczbowa rozwoju PRL w latach 1961—1971. Publikacja stanowi podręczny zbiór najważniejszych danych liczbowych o ludności, warunkach bytu i rozwoju społeczno-gospodarczym w okresie V kadencji Sejmu PRL.

Urząd Statystyczny w Poznaniu wydał równocześnie przydatną broszurkę pt. „Województwo poznańskie i miasto Poznań — Rozwój społeczno-gospodarczy w okresie V kadencji Sejmu PRL”, w której zestawienia liczbowe pozwalają przekonać się o dynamicznym rozwoju naszego regionu i poznać niektóre przemiany Wielkopolski. (b)

Państwowy Instytut Wydawniczy przygotował dwutomową edycję wierszy wybranych KAZIMIERZY IŁAKOWICZOWY. Piękny to podarek jubileuszowy i zarazem stosowany wyraz uznania dla 60-letniego dorobku twórczego autorki „Ikarowych lotów”. Wydawca nie zabrakł jednak przy tej okazji o okolicznościowy szkic analityczny. Poezja Iłakowiczówny staje więc przed dzisiejszym czytelnikiem bez żadnych wspomagających komentarzy, staje i broni się sama.

Kazimiera Iłakowiczówna określiła się wyraźnie już w „Ikarowych lotach”, gdzie w wierszu „Pragnienie” znalazła się następująca refleksja:

O, mieć w ręku rozkoszy czarę i bez skargi
nieść ją przez całe życie spokojnie i chłodno
i twarz mieć skamieniałą, jak niebo — pogodną...

Cała późniejsza twórczość poetki była nieustającym utrwalaniem i doskonaleniem tej autodefinicji, stawiającej sobie po równi cele moralne co i estetyczne. A przecież nie posiadała ona nigdy przeświadczenia o absolutnym ucieśnieniu swego młodzieńczego ideału. Wszak zaledwie przed kilku laty w zbiorze „Szeptem” (w wierszu „Niedojrzałość”) pisała:

Nigdy nie przyjdzie dojrzłość,
zawsze będzie — nie to i — za mało,
gorzko, nie w porę, na próżno.

Tym co szczególnie zjednywało od początku w poezji Iłakowiczówny, był watek współbrzmienia z odczuciami ogółu, otwarta postawa wobec otaczającego świata, umiłowanie natury i rodzimego krajobrazu, nuta regularnie rytmizowanej śpiewności i balladowości, wywiedzionej z mitologii kresowego szlacheckiego zaścianka, z tradycji mówionej, wyzbytej niemal całkowicie usatysfakcjonowania, poczucia szczęśliwości, możliwości zaspokoienia marzeń.

Tamten nad wyraz złożony i urokliwy krąg wiejskiego bycia ukształtował osobowość poetki na całe życie. Zalała się więc potem raz po raz na miejskie utrudnienie i wracała ustawicznie myślami do świata współczesnego dzieciństwa, czego wyrazem był m. in. wiersz „O szyby, szyby...” (w tomie „Śmierć Feniksa”).

O szyby, szyby spódlone... O dymy, dymy gryzące...
Ja umiem tylko zakwitnąć tak — jak kwitną storczyki na łące
ja umiem tylko spoziierać tak — jak żyto z obu stron polnej
witać się tak — jak w locie jaskółki, kiedy strzela śnającą
pod nogi.

Nie sposób jednoznacznie określić, skąd w poezji Iłakowiczówny z tamtego początkowego okresu brata się np. czarna tonacja liryczna, pesymistyczna, a miejscami wręcz desperac-

„Oplata mnie

ka. Katastroficzna: czy z wiejskiego folkloru? czy z lektur symbolistycznych — modernistycznych? a może sprawiło to po prostu oddziaływanie atmosfery tamtego czasu, przeciętne wojny i późniejszy jej bezpośredni uderzenia, jeśli zważyć, że zbiór „Ikarowe loty” ukazał się w 1912, a „Trzy struny” w 1917 roku. Wiele by na to można przytoczyć przykładów. Zwierzała w nich poetka swoje wątpliwości, niepewność, zagubienie w wirze zdarzeń owego wieku. W wierszu „Mroki” (w tomie „Ikarowe loty”) wapiła: „że wstanie nowy dzień, nie wierzę”; w wierszu „Jesień” (w tym samym tomie) wyznała: „nie wiem — gdzie iść” w wierszu „Bezdroża” (tamże) pisała: „Póde w dół może szczęście za skrzydła uchwycę...”. Nie były to przecież wyłącznie osobiste rozterki poetki, wypowiadała tym sposobem niepewność swojej generacji, środowiska, w jakim przeżywała.

Rozterki odnoszące się bez ochyby do kwestii wolności kraju i powojennego porządku państwowego. Symbolika patriotyczna odzywała się bowiem wielokrotnie pod różnymi postaciami w pierwszych zbiorach poezji Kazimierzy Iłakowiczówny. Motywy współczesnych losów narodowych należały bowiem do stałego rękostunku poezji Iłakowiczówny sprzed i lat I wojny światowej — i to zarówno w sferze ideologii patriotycznej — wyznacznik i w sferze ludzkiej tamtego czasu odczuć i przeczucie. Pod tym względem jest to wręcz poezja niekobieca, tym bardziej, iż w pierwszych zbiorach Iłakowiczówny narrator liryczny występuje nie raz jako mężczyzna, jest rodzaju męskiego.

Zmienność się to w następnych zbiorach („Śmierć Feniksa” np. z 1922 r.), gdzie w większej mierze doszły do głosu motywy ludyczne, koncepcje żartobliwe i bliskie późniejszej sztuce Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego ujęcia groteskowe. Tym nowym tego reprezentantem był np. wiersz „Śmierć dorożkarza”:

A dorożkarz był w złym humorze,
za nic nie chciał nas wieść do domu!
...A ja miałam woalkę w kwiaty
nad oczami troszeczkę tiulu
i brzęczało brzęczało mi w głowie
i zmęczonych oczach jak w ulu.

Za czym pojawiły się w coraz gęstszy korowódzie konstatacje refleksyjne. Liryzujące nastroje pór dnia i roku, przechwytyjące na poetycką paletę malowniczość krajobrazu i natury czy baśniujące motywy wiejskich przesądów i obrzędów ludowych (zbiór „Połów” choćby z 1926 r.)

Istota przekształceń poezji Kazimierzy Iłakowiczówny było stopniowe przechodzenie od wyrażania uczuć ogół-

Realne sprawy

Wanda Kałasz jest młoda, energiczna dziewczyna. Chociaż w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego pracuje od niedawna, zyskała sympatię i zaufanie współpracowników. Ostatecznie wybrano ją członkiem Zarządu Zakładowego ZMS.

— Jaki prezent chciałaby Państwo otrzymać w Międzynarodowym Dniu Kobiet?

— Mam dwa wielkie życzenia. Pierwsze, że chciałabym się dalej uczyć. Ukończyłam przyzakładową szkołę zawodową. Na początku wydawało mi się, że to wystarczy. Szybko przekonałam się, że bez pogłębiania wiedzy ani rusz. Pracuję w dziale ubocznych artykułów uboju. Czyste jeli-ta. Lubię swoją pracę, chociaż jest ciężka i nie chciałabym jej zmieniać. To, że marzę o dalszej nauce wcale nie znaczy, że chcę siedzieć za biurkiem, lecz tylko jest ciekawych rzeczy do poznania. Słyszałam o trzyletnich liceach ogólnokształcących dla kwalifikowanych robotników. Wybrałam się do takiego we wrześniu. Przecież nie można poprzestać na tym, co się już osiągnęło.

— Nie nie stój na przeszkodzie, by to Państwo życzenie się urzeczywistniło. Ma Państwo opinię dobrego, zdyscyplinowanego pracownika.

— Nie potrafię sobie wyobrazić, aby można pracować byle jak. Jestem odpowiedzialna za swój odcinek pracy. U nas każdy ZMS-owiec tak po- trzeba pracę. Dobrze, że po VI Zjeździe przed młodzieżą nie ukrywa się trudności, które trzeba pokonać, aby życie było lepsze i łatwiejsze. Starzy pracownicy opowiadają, jak to niedawno większość prac w Rzeźni wykonywano ręcznie. A teraz prawie wszystkie są zmechanizowane. Jestem przekonana, że maszyny coraz bardziej będą odciążały człowieka. Pozostanie więcej czasu na naukę i wypoczynek.

— Na zlocie młodych przodowników w lipcu ubiegłego roku w Katowicach Edward Gierk zwrócił się z apelem: „pokażcie co potraficie”.

— Na pewno nie zawiedziemy. Czujemy się odpowiedzialni za przyszłość kraju. Będę po raz pierwszy głosowała. Swój głos złożę z pełną odpowiedzialnością i zaufaniem, że



Wanda Kałasz: nie można poprzestać na tym co się już osiągnęło.

w programie wyborczym zawarto moją dobrą przyszłość.

— Nie wyjawia Państwo drugiego życzenia?

— Marzę o mieszkaniu. ZMS jako organizacja przejął patronat nad budownictwem mieszkaniowym. Może i u nas udałoby się kolegom zachęcić do takiego patronatu. Musimy to omówić na najbliższym zebraniu.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Nie ma wiele przesady w powiedzeniu: miejsce pracy — naszym drugim domem. Proste wyliczenie wskazuje, że w fabryce, biurze, czy sklepie spędzamy co najmniej trzecią część doby. Nie przeto dziwnego, że kwestie związane z organizacją, tokiem i warunkami pracy należą do najpowszechniej roztrząsanych.

Także na łamach prasy, że przypominie chociażby wymienione poglądy, prowadzone przez „Życie Warszawy” pod hasłem „Polak pracuje”, a przez „Głos Wielkopolski” oznaczoną tytułem wywoław- „Praca — ale jaka”. Obecnie stołeczny dziennik powrócił do omawianej tematyki, aranżując rozmowy z wybitnymi znawcami przedmiotu. Na pewno teraz, w zmienionych warunkach, kiedy liczą się konstruktywne myśli i rzeczowa krytyka, dyskusowanie na temat reguł dobrej roboty może być wreszcie owocne.

Dr inż. Jerzy Olszewski, minister przemysłu chemicznego, od lat zajmujący się na Politechnice Śląskiej w Gliwicach problematyką organizacji produkcji, przypominał czytelnikom warszawskiej gazety kilka prawd, niekiedy nie powszechnie w kraju respektowanych. Przede wszystkim muszą być sprecyzowane cel i zadania roboty — powiada J. Olszewski. — Zależnie od tego można dopiero: primo — ustanowić należyte kontakty z tzw. wyższym szczeblem; secundo — ustalić właściwe formy własnej pracy, zwłaszcza na polu koordynacji; tertio — określić odpowiednie relacje z tzw. niższym szczeblem.

Za niemniej ważne uznał minister określenie: za co kto

- To trzeba przedyskutować...

odpowiada — co komu wolno — jakie każdy ma więzi z innymi pracownikami.

Wszystko to wszakże nie zda się na nic, jeśli nie będzie prawidłowych zasad oceny wyników roboty. Dlatego — konstatuje J. Olszewski — musi być konsekwentnie realizowana zasada, że człowiek ponoszący większą odpowiedzialność i uzyskujący lepsze wyniki pracy, powinien zarabiać lepiej, bez względu na zajmowane w taryfikacji stanowisko.

Końcowe pytanie, sformułowane przez dziennikarza „Życia” dotyczyło prognozy, który przekroczyć najtrudniej, zmieniając do zwiększenia wydajności pracy i uczynienia jej efektywniejszą; jakie elementy na próg ten się składają?

— Właśnie sprawy pozadziału zadań i kom-

wiedź wiceszefa Biura Informatyki. — Jesliemy albo PRZED wydarzeniem, albo PO wydarzeniu. Świadomość tego mechanizmu tak głęboko się zakorzeniła, że w wielu instytucjach i organizacjach spowodowała stan permanentnych przygotowań do reorganizacji, który zezwala na płacenie ludziom za tę iluzję.

Naczelna teza A. Targowskiego brzmi może mało uczucie, niemniej uderza trafnością. Oznajmia on po prostu:

— Pojęcie dobrej roboty i określenie warunków, w jakich praca jest wydajniejsza — wszystko to zdefiniowano już dawno. Dlatego nadszedł chyba czas na samą robotę. Także z tego względu, by nie dopuścić do przestępu dyskusji nad robotą...

Bardzo to trzeźwe spostrzeżenie, aczkolwiek nie tak łat-

trudnienia i płac, jest ze wszech miar pożądanym. Natomiast radzenie w nieskończoność nad tym, czy gwóźdź w deskę powinno się wbijać z po- mocą pięciu bądź siedmiu uderzeń młotka — jest jałowe i zabiera czas, który należy przeznaczyć na robotę właściwą.

W ogromnej większości przypadków każdy z nas wie, co czynić, by punktualnie znaleźć się u zajęć, nie opuszczać ich przedwcześnie, czego trzeba, by własną pracę ulepszyć, zwiększyć jej efekty. I w tym zakresie dyskusowanie staje się sztuką dla sztuki; odwieka po prostu konieczne zmiany, polegające na rzetelnym przykładaniu się do codziennych obowiązków.

Przed laty na wszystkich dobre było zebranie; upatrywano w nim niezawodne remedium na ogół naszych codziennych spraw. Od dłuższego czasu słychać — do czego przyczynia się i prasa — jakoby na wszystko miała być dobra dyskusja. Pozostając dla niej z całym respekt, pozostawiając dla niej obszary zagadnień, rzeczywiście wymieniając wymagające, proponując — wszędzie, gdzie co trzeba daw- no już omówiono i ustalono — po prostu koncentrować się na robocie.

Zauważcie, jak często, ni- stąd ni zowąd, podczas spełniania prostych czynności, w fabryce albo urzędzie lubią niektórzy zasłonić się hasłem: — To trzeba przedyskutować...

Mówią tak — zamiast za- łatwić sprawę, zamiast podjęcia decyzji, zamiast wziąć się do nasuwanej przez bieg wydarzeń, przez życie, roboty. Nie dajmy się naciągać na pseudodyskusje w sprawach całkowicie bezdyskusyjnych. Zachowajmy czas i siły na omawianie i rozwiązywanie spraw naprawdę waż- kich.

WIESŁAW PORZYCKI

* Pod hasłem „Filozofia dobrej roboty”, vide „Życie Warszawy” z 13 i 26 ub. miesiąca.

Wokół dobrej roboty

petencji — brzmiała konkluzja J. Olszewskiego.

Poglądy dr. inż. Andrzeja Targowskiego, zastępcy dyrektora generalnego Krajowego Biura Informatyki, przedstawione przez cytowany dziennik na pewien czas potem, współgrały z poglądami ministra. A. Targowski wskazał, że nie brak w Polsce — „na gorze” i „na dole” — ludzi o niepospolitej energii, stawiających czoła przeciwnościom, „ludzi-taranów”, w imię interesu społecznego poświęcających swój czas i zdrowie, byle przeforsować słuszne rozwiązania, wydebić środki, dobić się załatwienia określonej sprawy. Ludzie tacy wszakże — ostrzega dyrektor — bez opieki i życzliwej atmosfery, wykruszą się, bądź — podobni do legendarnych kamikadze — opuszczą świat z pomocą nabytych chorób, żegnani honorową salwą nekrologów.

Nie tędy droga — sugeruje A. Targowski. — Dobra, efektywna robota, nie może być dziełem mniejszej czy większej garstki „ludzi-taranów”. I zastanawia się dalej, skąd owe, nie kończące się, dyskusje o dobrej robocie — a zamiast po prostu dobrej roboty? Bo tak jest łatwiej — oświadcza rozmówca „Życia” — i to z szeregu powodów:

— Jednym z nich jest brak stabilizacji organizacyjno-karowej, przy równoczesnych oznakach tzw. małej stabilizacji życiowej — brzmi wypo-

wo pośród naszej codzienności przeprowadzić granicę, gdzie kończy się rzeczywista dyskusja, a zaczyna czcza gadanina, młocka słowna, głądziarstwo. Ponadto nie można nie brać pod uwagę i tego, że brakowało jeszcze nie tak dawno warunków, by ludzie mogli dyskusować liczne, obchodzące ich sprawy. Tedy czymś w rodzaju naturalnej reakcji na przemiany, rozpoczęte przełomem grudniowym, stało się konfrontowanie opinii na forum organizacji partyjnych, społecznych, podczas narad, spotkań. Przy pewnych wszakże predyspozycjach braci-Polaków do zastępowania czynu — słowem, zjawisko „naddyskusyjności” jest istotnie niebezpieczeństwem realnym.

Co się tyczy solidnej pracy: wielu aspektów tego zagadnienia naprawdę nie ma sensu walczyć w nieskończoność. Zmierzanie w drodze wymiany poglądów, do ustalenia wad strukturalnych w obowiązujących schematach za-

Sady Żoliborskie



Fragmenty osiedla Sady I na Żoliborzu w Warszawie.

Fot. — CAF

polska tkliwość...

nych ku instrospekcji upodmiotowionej, wyznaniom osobistym oraz portretom psychologicznym ludzi przynależnych do różnych środowisk i zawodów; wskazywały na to zbiory „Obrazy imion wróżebnych” 1926, „Płaczący ptak” 1927, „Zwierciadło nocy” 1928 i „Czarodziejskie zwierciadła” 1928 i 1929, przypomniane w 1957 roku w zbiorze „Portrety imion”.

Wyznania osobiste bohaterki lirycznej ogarniały przede wszystkim sferę poczucia własnej znikomości, pokory wobec Niepojętego, pokory poczętej z ducha liturgii katolickiej i po trosze estetyki romantycznej, podnoszącej do nadzrodnej wartości to, co natchnione, a więc niemal nie swoje, nadnaturalne, a przy tym popadające w nastroju: od poufalej rozmowy z Bogiem i modlitewnej ekstazy, poprzez rozterki i zwątpienie po ton lamentacyjny. Dowodziły tego zbiory „Z głębi serca” 1923 oraz „Popiół i perły” 1930.

Może coś tu wytłumaczy przewijający się w utworach Iłakowiczówny motyw przekleństwa losu, który towarzyszył jej bohaterce lirycznej od najwcześniejszych lat, a co za tym idzie także poczucia winy i sprzeniewierzenia, zawodu życiowego i przywoływania śmierci, a wreszcie i to, co expressis verbis wypowiedziała poetka w pójncie wiersza bez tytułu („W godzinę śmierci niech mi będą policzone”) w zbiorze „Płaczący ptak”.

Ty powiedz wszystko ty, Chryste, w mej obronie!... I także to, że nigdy nie miałam dzieciątka.

Charakterystycznym dla tego kompleksu dramatycznych powikłań rozgrywających się w świadomości bohaterki poezji Kazimierzy Iłakowiczówny był w zbiorze „Płaczący ptak” wiersz „Chore serce”; dowodził bowiem, jak bardzo nie chciała się ona poddać przeciwnościom i przynębiającym nastrojom — i jak w miarę upływu czasu usiłowania te natrafiały na coraz bardziej nieprzezwyciężalne bariery.

Serce przez jastrzębia rozdarte przestało boleć; może jeszcze odkwitnąć zechce, może się rozraduje powoli. Podaje mi książkę, miód, mleko, łagodne akwarele... Leż mi cichutko, uderzaj niegroźnie, może się rozweseli!

Wszakże nie te przeświadczenia i nie ta tonacja przeważały w powojennych utworach poetki Iłakowiczówny; pisarka była przecież aktywną uczestniczką ówczesnej zbiorowości, brała udział w działaniach politycznych, odbywała podróże

zagraniczne z odczytami, które miały m. in. służyć utrwaleniu prestiżu kultury polskiej w świecie, ale i wśród tych działań patrzyła zwykle na współczesne sobie zdarzenia przez pryzmat swojego kraju i solidarność z prostymi ludźmi. Wskazują na to np. „Ballady bohaterskie” 1934, „Słownik litewski” 1936...

A potem przyszła wojna. Poetka znalazła się na emigracji, na Węgrzech. W wierszach z tego czasu poddawała lirycznej rozprawce motyw tragedii wojennej Polski i ofiar najbliższych przyjaciół, własne rozterki (biblijnej Magdaleny), obowiązki poety i — jakby w odwrocie od przynębiających refleksji — ulegała fali miłości do natury i retrospekcjom wspomnieniom domu rodzinnego i międzywojennej Warszawy. Prezentowały to „Wiersze bezlistne” 1942, „Poezje 1940—1954”, „Wiersze rozproszone”.

Ale zasady owego nachylenia ku zjawiskom przyrody sformułowała przecież pisarka już na długo przedtem w wierszu „Badyle” (w zbiorze „Trzy struny”).

Wiersze ostatnich lat Kazimierzy Iłakowiczówny ukształtowały się w powtarzalną i ustawicznie przetwarzaną na różne sposoby strukturę: stanowi ją swoista odmiana wewnętrznego dialogu, w którym uczestniczą z reguły dwa podmioty liryczne, reprezentujące dwie spierające się z sobą i idące wzajemnie w zawody postawy osobowe. Jest to zresztą godny odrębnego zbadania, wielce charakterystyczny modus poezjowania Iłakowiczówny.

Po ostatniej wojnie ukazały się m. in. zbiory „Lekomyślnie serce” 1959 i „Szeptem” 1966, w których poetka z odległego dystansu podjęła — w sposób dojrzały, jasny i uspokojony — wszystkie co ważniejsze wątki swego poezjowania. Pozostawiając ponad bieżącymi sporami, część dla „łagodnego prostego człowieka”, tkliwość i pokora, kult natury oraz refleksja nad życiem spłotyły się tu zresztą w wyjątkowym nasileniu ze wspomnieniami krainy dzieciństwa i zaznawania krainy wieku podeszłego. Pierwszą z tych krain jest Litwa, a drugą Wielkopolska.

Tylokrotnie poddawane weryfikacji odmiany „polskiej tkliwości”, a to znaczy miłość, przybrały tym razem postać ostatecznie dojrzałą i sprawdzoną przez bieg całego życia poetki. Miłość w tej wersji sformułowana została przez Kazimierę Iłakowiczówną jako najwłaściwszy ślad człowieczego istnienia i jako ostatnie przesłanie mądrości życia, będące z kolei tym, co może ofiarować ludziom twórca poezji.

FELIKS FORNALCZYK

Kazimiera Iłakowiczówna: „Wiersze zebrane”, PIW, Warszawa 1971, T. I s. 648, t. II s. 560.

Wspominam i marzę

Niekiedy, gdy sięgam pamięcią wstecz, gdy spoglądam na lata, które minęły bezpowrotnie, ogarnia mnie coś w rodzaju żalu. Myślę bowiem, że my, ci, którzy w chwili ukończenia wojny mieliśmy lat „naście” i trochę więcej, należymy do pokrzywdzonego pokolenia. Jesteśmy ludźmi, którym okupacja zabrała okres w życiu najradosniejszy, beztroski i niefrasobliwy, okres, w którym młodym ludziom zdaje się, że świat do nich należy, a wszystkie problemy są zdumiewająco proste i łatwe do rozwiązania.

Od roku 1945 minęło dwadzieścia siedem lat. Gdy je dodamy do tamtych, które wówczas mieliśmy, stwierdzamy, że jesteśmy grubo po czterdziestce, dobiegamy pięćdziesiątki, albo ją przekroczyliśmy. Starsi państwo.

☆

Wędruję ulicami Poznania. Chodnik natłoczony ludźmi sytymi i dostatnio ubranymi. Jezdnie zapchane wolno poruszającymi się samochodami. Za glądalam w okna sklepów pełnych towaru. Było to w rocznicę wyzwolenia Poznania. Przed oczami stanęła mi wizja tego miasta, które — na stroszone kikuty wypalonych domów, jakże było kalekie i bezbronne. Na jezdniach poprzewra cane pojazdy, zerwana sieć tramwajowa w kłębach rzucona na gruz, powyrwane latarnie, ślepe okna wystawowe...

I my, snujący się wśród rumowiska, głodni, drżący z zimna w wiatrem podszytych okryciach przerażeni jeszcze tym, co przeżyliśmy. A jednocześnie pełni otuchy i nadziei.

Zakasaliśmy rękawy, zaczęliśmy organizować dzień codzienny, usuwać cegły, trzebić przejścia dla pieszych i dla pojazdów. W przerwach dokształcaliśmy się w napredce organizowanych kursach. A gdy starczyło czasu, wydzialiśmy cenne godziny na miłość, na organizowanie życia

rodzinnego. No bo dzieci się rodziły i z kolei trzeba było myśleć o nich. O przyszłości naszych synów i córek, którym pragnęliśmy ofiarować znacznie więcej niż nam dać mogli nasi rodzice.

I oto minęło dwadzieścia siedem lat.

Spoglądamy wstecz i dochodzimy do wniosku, że te lata zmieścić by można w jednej garści, tak skurczył się czas, szczer nie wypełniony pracą i codzienną troską.

Oczywiście, staramy się nie myśleć o naszym wieku. Ale, nie stety, tu coś zaboli, tam strzyknę, nie w kościach, włosy bieleją. No i młodzi przypominają, zyskaliśmy miano wapieniaków, albo desy-Ramole i antyki.

— Niech tata wyjdzie z wanny, bo się wapno rozpuści — na przykładzie syn, niecierpliwie stukając w drzwi łazienki.

— Przestałabyś wreszcie. mamo, myśleć kategoriami z okresu króla Cwiczecka — zryma się córka.

Czasem człowieka szlag trafia, a czasem się uśmiechnie.

A potem znowu coś, co zasłoczy. Kilka lat starsza siostra, ma wnuka. Przyjaciółka się zwierza, że wkrótce zostanie babką. Inna zaczyna nagle nosić dwie o-brączki, zamiast jednej, na palcu. Wykrusza się stara gwardia. Jak to jest możliwe? Przecież myśmy jeszcze nie mieli czasu tak naprawdę żyć, cieszyć się, radować beztrosko i niefrasobliwie.

☆

Od czasu do czasu spotykamy się w tym samym gronie. Kumi, które wspólnie startowały w pracy, organizowały pierwsze urzędy i punkty sanitarne, razem studiowały, do jednego przedszkola oddawały dzieci. Gdy już wyczer

Dokończenie na str. 6

MAGDA STRUMIAN

RADIO

NIEDZIELA - PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.30 W rannych panto-
falach; 9.05 „Fala 72”; 9.15 Maga-
zyn Wojskowy; 10 Dla dzieci młodszych „Fernando”; 10.20 „Taktiki i fakty”; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Zgadzini, sprawdź, odpowiedź; 12.15 Zespół „Dziękuję”; 12.45 „Encyklopedia włoskiej piosenki”; 13.15 Śpiewała „Wrocławskie Skowronki”; 13.35 Wczoraj nagrane - dziś na antenie; 14 Kompozytor przyszłego tygodnia - L. Janacek; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywe; 16.05 Przegląd w dziedzinie muzyki; 16.20 Teatr PR „Mordello”; 17.50 Dwieście minut z Zespołu Regionalnego; 18.05 Piosenka Miesiaca; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 19.35 Dobranoc; 20.10 O czym mówią na świecie; 20.30 „Matysiakowie”; 21 Pół na pół z muzyką - magazyn Studia „Rytm”; 21.30 „Jarmark cudów”; 22.30 „Od Jamboree do Jamboree”; 23.10 „Dla studia S-1 zaprasza B. Klimczuk”; 23.25 Muzyczne „Dobranoc”; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Gra Zespół „Les Sipo”; 8 Moskwa z melodii i piosenek słuchaczom polskim; 8.35 Ra dioproblem; 10 „Wielkopolska nie dzieli”; 12.30 Sygnał Moniuszkowski - Poranek symf. poświęcony twórczości S. Moniuszki; 13.30 „Zgaduj zagadulę”; 15 Festiwal „Dla Was i o Was”; 15.30 „Szesnaście lat Hanka”; 15.47 „Cztery spotkania - opowieści poznańskie”; 16.30 Konc. chopinowski; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 „Gdzie moja głowa”; 18.45 L. Armstrong raz jeszcze;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Umarli rzucają cień” - odc. 5 pow.; 9.10 Grające listy - aud. R. Waschki; 9.35 Impresje algijskie; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozryw.; 11.25 Giovanni Battista Viotti - XXII Konc. skrzypcowy c-moll; 12.05 „Nieznajomy zamówił re-
quiem”; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF; 13.15 4/4 - magazyn muzyczny; 14.05 Wirtuozji gitary elektrycznej; 14.20 - Peryskop; 14.45 „Zielona łazka”; - nowa płyta grupy „No-To-Co”; 15.10 Pierwsze obroty - muzyczne premiery; 15.30 Bohater „Złotej wiechy” - rep.; 15.50 Zwie-
zenia prezentera; 16.15 Kronika zesp. „Colosseum”; 16.40 Rzeczywi-
stość i poezja; 17 Perpetuum mobile - magazyn; 17.30 „Umarli rzuca-
ją cień” - 6 odcinek powieści; 17.40 Piosenki inwokacje; 18 Lek-
tura; 18.15 „Mój magneto-
fon”; 18.35 „Mój magneto-
fon”; 19 „Kiedy odjadę z tego
świata” - słuch.; 19.30 Mini-max; 20 Port - Długie Pobrzeże - gawe-
da; 20.10 Wielkie recitale - Juro-
ry V Konkursu Chopinowskiego; 21.05 Trybunał lubelski; 21.25 Mel-
z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Opera G. Verdiego „Traviata”; 22.05 Śpiewa Neil Diamond; 22.20 Mały słownik sztuk pięknych; 22.30 Piosenki późniejszych przecho-
dzących; 23 Wiersze C. Sandburga; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Serge Gainsbourg.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM IV: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM V: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM VI: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM VII: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM VIII: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM IX: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM X: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

19.45 Wojsko, strategia, obronność;

20 Magazyn literacko-muzyczny
„Zamiatki kwiatów dla Ewy”; 21.30
Rep. z mezu koszykówki „Lech”
Poznań - AZS W-wa; 22.35 Nie-
dzielne spotkanie z muzyką; 23.25
Jazz na wierzchoł.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i
49 m: 8.35 Niedzielne rytmy; 9
„Umarli rzucają cień” - odc. 5
pow.; 9.10 Grające listy - aud. R.
Waschki; 9.35 Impresje algijskie;
10 Ilustrowany Tygodnik Rozryw.;
11.25 Giovanni Battista Viotti -
XXII Konc. skrzypcowy c-moll;
12.05 „Nieznajomy zamówił re-
quiem”; 12.30 Między „Bobino” a
„Olimpia”; 13 Tydzień na UKF;
13.15 4/4 - magazyn muzyczny;
14.05 Wirtuozji gitary elektrycznej;
14.20 - Peryskop; 14.45 „Zielona
łazka”; - nowa płyta grupy „No-
To-Co”; 15.10 Pierwsze obroty -
muzyczne premiery; 15.30 Bohater
„Złotej wiechy” - rep.; 15.50 Zwie-
zenia prezentera; 16.15 Kronika
zesp. „Colosseum”; 16.40 Rzeczywi-
stość i poezja; 17 Perpetuum mobile
- magazyn; 17.30 „Umarli rzuca-
ją cień” - 6 odcinek powieści; 17.40
Piosenki inwokacje; 18 Lek-
tura; 18.15 „Mój magneto-
fon”; 18.35 „Mój magneto-
fon”; 19 „Kiedy odjadę z tego
świata” - słuch.; 19.30 Mini-max;
20 Port - Długie Pobrzeże - gawe-
da; 20.10 Wielkie recitale - Juro-
ry V Konkursu Chopinowskiego; 21.05
Trybunał lubelski; 21.25 Mel-
z autografem S. Mikulskiego; 21.50
Opera G. Verdiego „Traviata”; 22.05
Śpiewa Neil Diamond; 22.20 Mały
słownik sztuk pięknych; 22.30
Piosenki późniejszych przecho-
dzących; 23 Wiersze C. Sandburga;
23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa
Serge Gainsbourg.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF

69.74 MHz: 7.45 Gra Zespół „Les
Sipo”; 8 Moskwa z melodii i pio-
senek słuchaczom polskim; 8.35 Ra-
dioproblem; 10 „Wielkopolska nie
dzieli”; 12.30 Sygnał Moniuszkowski -
Poranek symf. poświęcony
twórczości S. Moniuszki; 13.30
„Zgaduj zagadulę”; 15 Festiwal „Dla
Was i o Was”; 15.30 „Szesnaście lat
Hanka”; 15.47 „Cztery spotkania -
opowieści poznańskie”; 16.30 Konc.
chopinowski; 17.05 Warszawski Ty-
godnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia
piosenek; 18 „Gdzie moja głowa”;
18.45 L. Armstrong raz jeszcze;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM IV: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM V: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM VI: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM VII: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM VIII: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM IX: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM X: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 Muzyka noca; 8.45 „U-
marli rzucają cień”; 9 odc. pow.; 9.10 „Wojna sopranów”; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Samba na głosy; 10.15 Reszka
romantyzmu - rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Kochałam Tybe-
riusza” - odc. 9 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na poznańskie an-
tenie; 15 Czesy pana Antoniego -
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 Trudny świat; 15.50
Z prywatnej płytki; 16.15 S. Pro-
kofiew - Symf. klasyczna D-dur
op. 25; 16.30 Beat trzeciego nurtu;

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30,
22.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.50 Muzyka; 8.08 Re-
portaż; 8.16 Mel. na zamówienie;
8.25 Co słychać w Polsce... na świe-
cie; 8.30 Konc. żywe; 8.45 W kil-
ku taktach, w kilku słowach; 9
Dla kl. I i II (język polski) „Ko-
lorowe listy”; 9.25 Suita kompozy-
torów polskich; 10.05 „Puszcza”
fragn. pow.; 10.25 Od sola do or-
kiestry; 11 Dla kl. VII (język pol-
ski) „Sachem”; 11.30 Rytmy Gha-
ny; 11.45 Dla kobiet; 12.25 Z wro-
clawskiej fonoteki muzycznej; 12.45
Rolniczy kwadrans; 13 Z życia
ZSRR; 13.20 „Więść tańczy i śpie-
wa”; 13.30 Więcej, lepiej, taniej;
14 Rozmowa o kulturze; 14.15 M.
Ipolitow - Iwanow - 2 fragn. z
suity „Szkice kaukaskie”; 14.30 Co
się wam w tej audycji najbardziej
podoba?; 15.05 Godzina dla dzie-
ciat i chłopców; 16.05 Alfa i Omega;
16.30 Popołudnie z młodzieżą;
18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię
nie kupię - posłuchaj warto; 19.30
Kwadrans muzyczny K. Stromen-
gera; 19.45 Debiuty piosenkarów;
20.30 Łącznik muzyczny; 21 Nau-
kowcy - rolnikom; 21.30 „Parna-
sik”; 22 Konc. żywe miłośników
muz. poważnej; 22.41 Lekkie ude-
rzenie; 23.10 Korespondencja z za-
granic; 23.15 Jazz Forum; 23.40
Muz. dawna i nowa; 23.50 Pro-
gram nocny Olsztyńska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF

69.74 MHz: 7.50 Wesołe rytmy; 8.35
Radiowe interpelacje; 8.45 O.K.
Don'a Sebesky'ego; 9 J. Haydn -
Scherzando nr 4 G-dur; 9.10 Uni-
wersytet Radiowy U.R.I.T. „Hema-
tologia i geografia” cz. I wykład
J. Bernard (Francja); 9.20 Mu-
zyczny non stop; 9.35 Kobiety

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał zespołu A. Rosiewicz; 8.05 Mój magneto-
fon; 8.

Tenis ziemny

Poznaniacy na arenie międzynarodowej

będzie bardzo trudno, gdyż w dru-
żynie Jugosławii występuje prze-
cięż jeden z najlepszych teni-
sistów świata Franulovic. (s)

Duże zainteresowanie załogi wywołały również mistrzostwa strzeleckie zorganizowane przez Koło ZMS i LOK przy Spółdzielni Pracy „Przewóz” w Lesznie.

PTF (Paderewskiego 7) — Wy-
stawa (kolorowa) dr. Rajmo Gareis
z NRF — g. 10—19, niedz. i św. g.
10—15.